

## Historia niejednego przypadku. Dlaczego klasa filatelistyki otwartej...

Witold Mikołajczyk

Pomysł zbudowania ekspozycji w klasie filatelistyki otwartej (zwanej początkowo klasą otwartą) zrodził się dość przypadkowo. Po napisaniu książki o historii poczty w Bojanowie, która spotkała się z ciepłym przyjęciem w środowisku filatelistów, Kolega Marek Zbiński „popchnął” mnie do podjęcia próby zbudowania ekspozycji w klasie otwartej [1].

Stanąłem przed koniecznością poznania zasad, wymogów, regulaminu, jakim ma ów ekspozycja podobać. **To był pierwszy, wręcz elementarny krok. Bez zrozumienia reguł klasy otwartej nie warto podejmować wyzwania.** Dodatkowo, starałem się z doświadczonymi filatelistami wyjaśnić wszelkie zawiłości regulaminowe dotyczące przede wszystkim materiału filatelistycznego.

Z kolei o materiał niefilatelistyczny, stanowiący podstawę budowanego ekspozycji w tej klasie, mniej się martwiłem. Uprawiam swoistą „monokulturę zbieracza”, bowiem od szkolnych lat kolekcjonuję wszelkie walory związane z szeroko rozumianą kulturą materialną miejscowości Bojanowo, szerzej gminą, ale i powiatem rawickim. Przez blisko 8 lat tułaczki po kwaterach prywatnych, realizując swoje cele edukacyjne, wreszcie miałem mieszkanie, gdzie mogłem dotychczas rozproszone zbiory (a to w rodzinnym domu czy w domach przyjaciół) mieć w jednym miejscu i unikać np. zakupu dubletów. **Moje zbieractwo trwające ponad 40 lat zapewniło mi ową wymaganą różnorodność materiału niefilatelistycznego, która jest elementarnym wymogiem tej klasy.** Z okazji 380-lecia lokacji miasta Bojanowo, prezentowałem swoje zbiory w 2018 roku na wystawie „Bojanoviana. Omnes viae Bojanovam ducunt” w Muzeum Ziemi Rawickiej [2]. Czy to jest wystarczająca baza do budowy ekspozycji w klasie filatelistyki otwartej?

Pierwsza próba pokazania swojego 4-ekranowego ekspozycji „Gmina Bojanowo – moja mała Ojczyzna” była w 2019 r. w Oławie, kolejna zaś w tym samym roku we Wrocławiu.

W międzyczasie otrzymałem zaproszenie do pokazania swojego ekspozycji na spotkaniu szkoleniowo-dyskusyjnym w Poznaniu. Nie ukrywam, że jechałem z duszą na ramieniu do jaskini lwa, kuźni polskich tematyków. Klasa Open jest tak nieodległa od klasy tematycznej, a tu ja – żółtodziób, poddaję się ocenie, weryfikacji czy właściwie rozumiem ideę tej klasy. Ponoć źle nie poszło, stąd decyzja, aby przygotować ekspozycję 5-ekranową w jednym z języków obowiązujących w FIP i spróbować przedstawić go poza granicami Polski. To poznańskie spotkanie uświadomiło mi też, że samemu będzie trudno zbudować ekspozycję i bez możliwości konsultacji, „zaciągania języka” u doświadczonych filatelistów niewiele zdziałam. Ku memu zadowoleniu, miałem okazję konsultować, przedyskutować swoje pomysły budowy poszczególnych kart i dokonywania na bieżąco ich korekt. **Jestem przekonany, iż każdy filatelista, podejmujący się budowy ekspozycji w klasie otwartej, winien w miarę możliwości konsultować swoje poczynania z doświadczonymi filatelistami i wystawcami.**

Złożyłem aplikację na wystawę OSTROPA 2020 w Berlinie i ku memu zadowoleniu ekspozycja została przyjęta. Ze zrozumiałych względów wystawa się nie odbyła, a planowana na

rok 2022, ostatecznie została odwołana. Zgłosiłem eksponat na pierwszą popandemiczną międzynarodową wystawę w Grecji, gdzie eksponat otrzymał 80 pkt. i medal póżłacany. Po pewnych zmianach, na Światowej Wystawie Filatelistycznej (Word Stamp Exhibition) HUNFILEX 2022 eksponat otrzymał 85 pkt. i medal duży póżłacany.

W strukturze mojego eksponatu znajduje się 53% materiału filatelistycznego i 47% zróżnicowanego materiału niefilatelistycznego, wśród którego można wyróżnić 26 grup obiektów – dokumentów, map, fotografii itp. Czy to wystarczająca różnorodność?

**Materiałem niefilatelistycznym może być przysłowiowe „wszystko”, oby nie było niebezpieczne i służyło zilustrowaniu wybranego tematu eksponatu. Stąd tak ważna owa RÓZNORODNOŚĆ użytego materiału niefilatelistycznego w budowie eksponatu.** Jedna widokówka lub artykuł z gazety umieszczony w eksponacie tematycznym nie czyni z niego eksponatu w klasie otwartej!

Podjęmuję kolejne prace modyfikujące, z których być może „urodzi” się eksponat 8-ekranowy – czas pokaże...

Jeden z ostatnio „pozyskanych” materiałów to czasopismo „Czaty”, nr 18/1929 r., w którym zamieszczone jest zdjęcie i tekst o wizycie prezydenta Mościckiego w Bojanowie w 1929 r. W uzupełnieniu: oryginalna fotografia z tej wizyty i wartościowy materiał filatelistyczny, związany z Prezydentem Mościckim, pozwolą zbudować ciekawą kartę eksponatu.



Winieta Czasopisma Straży Granicznej „Czaty”.

Krótki niestety ten pobyt Pana Prezydenta w Rawiczu i jeszcze krótszy postój w Bojanowie wywarł głębokie w naszych sercach wrażenie i dał nam otuchę do wytrwania na stanowisku bez względu na trudności jakie nas niejednokrotnie spotykają, tak



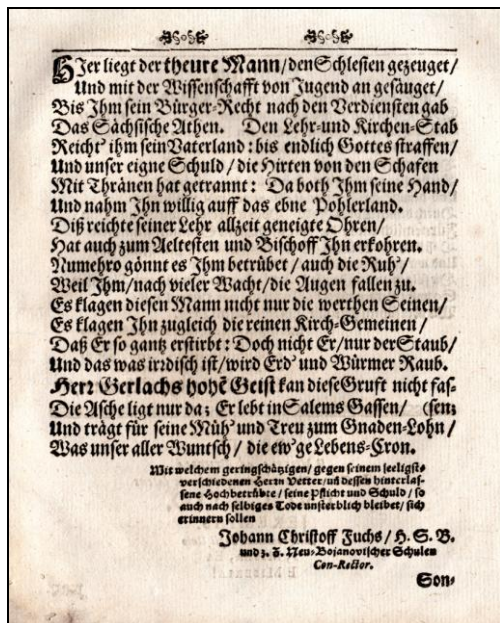
Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Bojanowie.

Fragment artykułu podkomisarza Kundziolki, List z granicy, s.10.

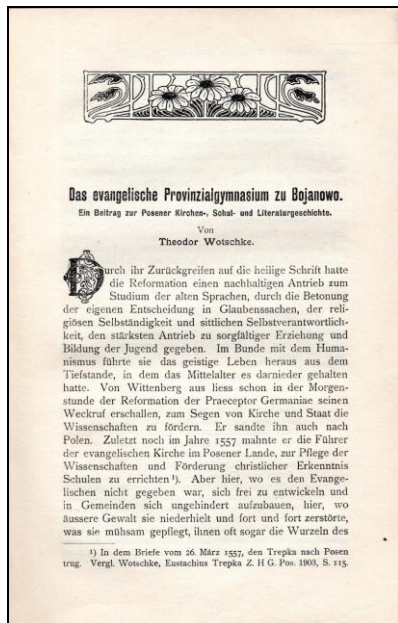


Prezydent I. Mościcki w otoczeniu mieszkańców, uczniów oraz dyr. szkoły rolniczej R. Załęskiego.

Jeszcze cenniejszy walor z moich zbiorów, to destrukta starodruku z 1672 r., w którym znajduje się dokument podpisany przez konrektora Bojanowskiego Ateneum (jednego z trzech, obok Leszna i Wschowy, gimnazjów w ówczesnej Wielkopolsce) [3].



Starodruk z 1672 r.



Historia Ewangelickiego Gimnazjum Prowincjonalnego w Bojanowie, której autorem jest Theodor Wotschke.

Starodruk z 1672 r. jest przeznaczony do pokazania w ekspozycji, a opracowanie Theodora Wotschke [4] dostarcza wiedzy o tym gimnazjum. Poniżej fragment tłumaczenia z tego opracowania:

„Jeśli instytucja miała się rozwijać, być obsadzona zdolnymi nauczycielami i naprawdę stać się szkołą wyższą (Ateneum), jak planowano, musiała mieć bezpieczną podstawę finansową i otrzymywać wystarczające, pewne dochody. Ponieważ wobec niepewnej sytuacji zbiorów protestanckich, wobec niedoli, którą stale odczuwały i która w każdej chwili mogła przerodzić się w niszczycielskie prześladowania, nie można było liczyć na wystarczającą stałą roczną subwencję z ich strony, synod uznał konieczność zabezpieczenia gimnazjum w Bojanowie, podobnie jak wsynowskich innych ówczesnych szkół wyższych, poprzez przekazanie mu większego kapitału. Oczywiście, zgromadzenia były jeszcze mniej zdolne do zgromadzenia koniecznej sumy założycielskiej. Dlatego postanowiono pozyskać środki poprzez ogólną zbiórkę, aby zwrócić się do swoich współwyznawców w Niemczech, Danii i Szwecji.”

Idąc śladem opisu historii gimnazjum, można odtworzyć podróże do europejskich ośrodków reformacji w poszukiwaniu darowizn na rzecz prowadzenia Ateneum. Wśród miejsc, do których dotarli wysłannicy Bojanowskiego Ateneum, można wymienić szereg

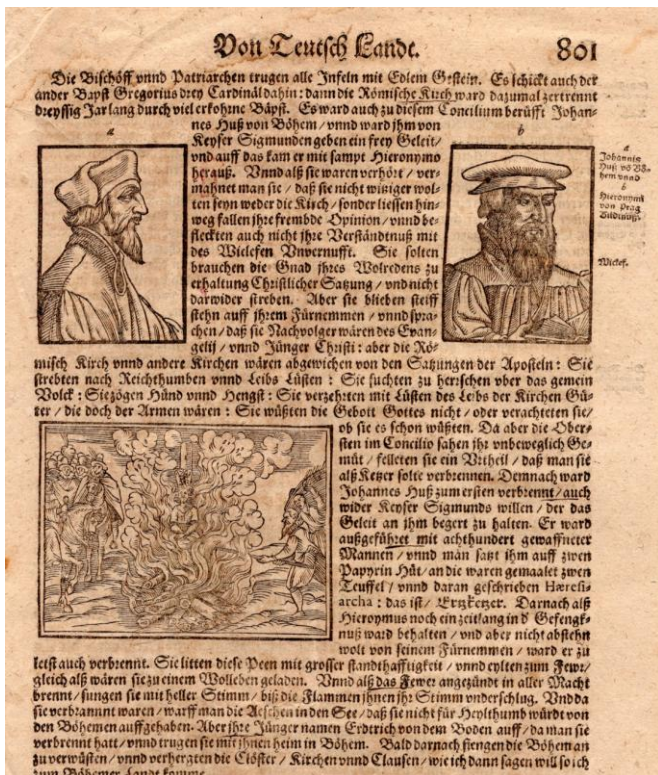
ówczesnych miast uniwersyteckich m.in. Jena, Lipsk, Freiburg, Wittenberg, Ratzbona, Utrecht, Kopenhaga czy Sztokholm. Wśród kadry nauczającej byli profesorowie z wielu krajów, wśród nich również ze słynnego Kolegium w Debreczynie. Wiele z tych miejsc odnaleźć można wśród walorów filatelistycznych, np. znaczków.



Temat reformacji jest bogato obecny w filatelistyce, choćby teolodzy, filozofowie.

W tym kontekście ciekawym materiałem uzupełniającym może być np. fragment karty opisujący Jana Husa z najsłynniejszej (po Biblii) książki XVI wieku – „Kosmografii” Sebastiana Münstera [5].

Karta z wydania w języku niemieckim w 1614 r. (Bazylea) – strona 801. Fragment opisujący Jana Husa oraz jego spalenie na stosie. Całość opatrzona stosownymi rycinami – na górze po lewej Jan Hus, a poniżej spalenie Husa na stosie. Mimo daty wydania – 1614 r. – drzeworyt jest odbity raczej z klocka XVI-wiecznego. Fragment karty – cała ma wymiary 23 x 36 cm.



Na marginesie, w zależności od stanu, obecnie kompletne „młodsze” wydanie „Kosmografii” z 1628 r. można kupić w cenie od 19.000 do 48.000 euro (ok. 90.000-225.000 zł).

Przedstawiłem tutaj swoją ścieżkę budowania eksponatu w klasie otwartej. Nie przesądzam, że to jedyna ścieżka. Niemniej zgadzam się z intencją, jaka przyświecała powstaniu tej klasy wystawienniczej: zaproszenia multikolekcjonerów do budowania eksponatów.

Nie wiem jak wąski musiałby być obszar kolekcjonerstwa, aby eksponat był jednoekranowy? Ta klasa potrzebuje miejsca na kartach eksponatu, aby ów materiał niefilatelistyczny, pogłębiający i rozszerzający filatelistyczne walory, miał „przestrzeń do pokazania”. Wydaje się, iż prezentowany w tekście materiał dość jednoznacznie wskazuje na potrzebę owej przestrzeni na kartach eksponatu. **O klasie otwartej zostało opublikowanych szereg artykułów na łamach Przeglądu filatelistycznego i Filatelisty. Oprócz swoich tekstów poświęconych tej klasie, przygotowałem również prezentację, dostępną w serwisie internetowym YouTube [6].** Analiza tych tekstów da odpowiedź na pytanie: jak zbudować i na co zwrócić uwagę podejmując się budowy eksponatu w klasie filatelistyki otwartej?

- 
- [1] Opracowałem eksponat 4-ekranowy pt. „Gmina Bojanowo – moja mała Ojczyzna”.
  - [2] <http://telewizjaleszno.pl/2018/04/20/dawne-bojanowo-na-wystawie-w-rawiczu/>;  
<http://powiatrawicki.pl/www/uczniowie-na-wystawie-bojanoviana/>.
  - [3] Zbiór druków okolicznościowych w języku niemieckim i łacinie, wydanych w Ścinawie w 1672 r. poświęcony zmarłemu seniorowi Jeremiaszowi Gerlachowi (Gerlachii) – pastorowi w Szlichtyn-gowej. Wydawcą zbioru był Erasmus Rosner, drukarz we Frankfurcie nad Odrą, następnie w Steinau – Ścinawa nad Odrą, kolejno w Groß-Glogau – Głogów. W 1662 założył filię w Guben – Gubinie. Druk nienotowany przez niemiecką bibliografię XVII wieku. Nie jest również noto-wany w bibliografii Estreichera, por. <https://www.estreicher.uj.edu.pl/home/>. Tego typu druki okolicznościowe były wydane w niskich nakładach.
  - [4] T. Wotschke, Das evangelische Provinzialgymnasium zu Bojanowo. Ein Beitrag zur Posener Kirchen-, Schul- und Literaturgeschichte, Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, Posen 1909, ss. 93–190.
  - [5] Jest to najwcześniejszy niemieckojęzyczny opis świata (pierwsze wydanie w 1544 r. a ostatnie w 1628 r.). Popularność zawdzięcza godnym uwagi drzeworytom (niektóre autorstwa Hansa Holbeina Młodsze-go czy Ursa Grafa). Sebastian Münster (1489-1552), Cosmographie: das ist Beschreibung aller Länder, Herrschafften und für nemesten Stetten, des gantzten Erdbodens: sampt ihren Gelegenheiten, Eygenschafften, Religion, Gebräuchen, Geschichten und Hand-tierungen &c. [...].  
por. <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/144108/edition/75435?language=pl>;
  - [6] <https://youtu.be/AYtASbVITdQ>; informacja jest zamieszczona na stronie i-KF: 4. wykład cyklu „Wykłady Laureatów Medalu za Zasługi dla Rozwoju Publikacji Filatelistycznych”, przedstawio-ny 1 grudnia 2021 r., zatytułowany „Klasa Filatelistyki Otwartej – w kierunku mozaiki. Różno-rodność niefilatelistycznych walorów możliwych do wykorzystania w eksponacie o Bojanowie”.